

Jeszcze Jedna

PODLASKIE PISMO
LITERACKO-ARTYSTYCZNE



Nr 1. [45] luty 2002r.

GRZEGORZ SZUPILUK

FRANCISZEK T. KRASUSKI

*Zamykam dzień
Pod powieką
Jeszcze dzwoni pośpiech
Trzaskają minuty
Stracone
Wiadomości wbite w cienie
Słońce w przelocie
Do domu
Zatrząskuję drzwi
Wieczorem
Odpoczywam za zamkniętym
Dniem
Daleko odpływam
W siebie samego*

LESZEK CIEPŁY

Przystań

Chaos dnia codziennego
Wkrada się w jutro

Rywalizacja przegryza się
z przeznaczeniem

Brak miejsca na spokój
Wybór jest twój

Przytłacza przymus
Wyrwyjający wolność

Trzeba światła
Dzierż pochodnię

Ranek wstaje
Naprzód, w nieznanne

pusty człowiek

był poważaną osobą
chodził co niedziela do kościoła
był uczciwy, dawał na tacę
myślał
że da się osiągnąć zbawienie
jak biznesmen osiąga zysk
coś jednak było nie tak
nie rozumiał
dlaczego ludzie dzielą się
choć mają niewiele
dlaczego poeta
zachwyca się jak dziecko
napisawszy nowy wiersz
dlaczego kapłan
wznosi do góry ręce
pełen ufności
pusty człowiek nie wiedział
że zbawienie daje tylko
łaska Pana

ptak

jesteś piękna
jak czarny, aksamitny ptak
pełen spokoju
jak czysta rzeka
w której odbija się słońce
pielęgnujesz swój tajemniczy ogród
w którym rosną dzikie róże
czekasz na kogoś
kto zachwyci cię swoim dobrem
kto będzie trwał przy Tobie
i nie odejdzie
kiedy przyjdzie moment pustki
bo miłość
to bycie słońcem

JÓZEF KIMSA

Kotek

Żył raz jeden kotek
Jak bułka maślana
Pijał tylko mleczko
Z wieczora do rana

Siedział kotek w domu
Nie wychylał głowy
Zbrzydło jemu mleczko
Więc chciał pójść na łowy

Gdy tylko zobaczył
Uwite gniazdeczko
Na cieniutkim krzaczku
Zaraz ponad rzeczką

Skoczył więc do przodu
Ile tylko sił
Sił było niewiele
Bo już stary był

Kotek był za ciężki
Bo już był nie młody
Gałąź pod nim pękła
Prosto wpadł do wody

Tak zakończył łowy
Nasz biedny kocisko
Miał szczęście w nieszczęściu
Że do domu blisko

Wyszedł cały mokry
Staną ponad rzeczką
Nie będę jadł mięsa
Będę pił znów mleczko

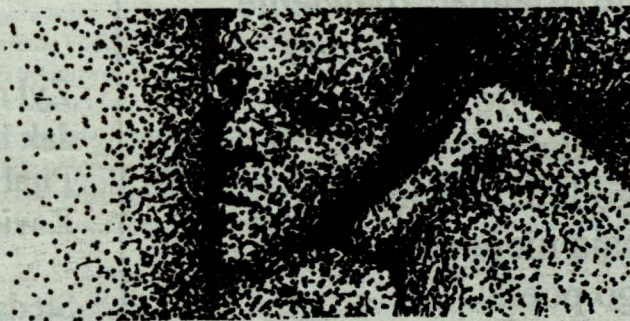
KATARZYNA PIĄTKOWSKA

Zasypiasz.

Za oknem skrada się świat przewiązany wstęgą marzeń.
Gdzieś niedaleko, obok, istnieje świat, którego nie widać w dzień. Delikatny. Można go dostrzec oczyma, których nie widać gdy słońce świeci. Wylania się dopiero wieczorem. Obleczone mgłą z cienkich igiełek wyobraźni. Wtedy kołysze delikatnie szarymi liśćmi wieczornych myśli. Szumi wiatrem przymglonych snów. Wpatruję się w jasną czerń za oknem. Wiatr zalewa powietrze mroźnym oddechem. Chłodną dłonią okrywa biały puch. Unosi go. Uwalnia pojedyncze maleństwa. Srebrne. Układa pejzaże na rzęsach wieczoru. Szepcze wiersze do ucha nocy. Bierze ją za rękę. Gładzi chłodem śnieżny policzek. Między oddechem, a łzą spogląda jej w oczy. Powoli. Wywołuje drżenie w każdej drobince śniegu. Gwiazdki plamą wilgocią czerń nocy. Osobno trzepocząc srebrnymi skrzydłami. Tuż obok płyną moje marzenia. Mrok zwinął się w kłębek. Mruczy. Baśń snuje ciszę we mnie. Wieczorem. Gdy pada śnieg...

gdzieś między ciszą a cieniem
istnieje mały podmuch wiatru
lekkie migotanie białej drobinki
zimna pluszowa ze śniegu
drobinka
topnieje zbyt mocno złapana
przestaje pływać po wielkim niebie
wolna
schwymano jej duszę
schwymano jej czar
gdzieś między ciszą a cieniem
istnieje tylko czarny czas

Z całego serca i spokoju, z całej duszy, siły, ciszy, z całej niepewności ulóż się miękko otulony kołderką. Jak białym puchem świat. Zaśnij.



GRZEGORZ K.

O nas...

Tylko z miłości płyną dobre czyny,
które zawsze są bez winy.
Dlatego kiedy nie znajdziemy przyczyny
naszych błędów, pozostaniemy pod przewagą
sił które pomogą nam zachować
współnie miłość.

Nadzieja pomaga nam marzyć o
dniach, które nastaną z dniem jutrzejszym,
lepszym, pewnym i spokojniejszym.
Gdy przyjdzie nowy dzień pomoże nam
zbudować wspólne niezapomniane
chwile, które zawsze będziemy pamiętać.
Serca połączy miłość,
dusza i ciało jednym się stanie i
tak już pozostanie na zawsze.

Grzegorz K.

HELENA ROMASZEWSKA

czas znaczący

czas kwitnie różą
gdy ogród uprawiam

bólem krwawi
gdy miotam się przerażona
po mieszkaniu

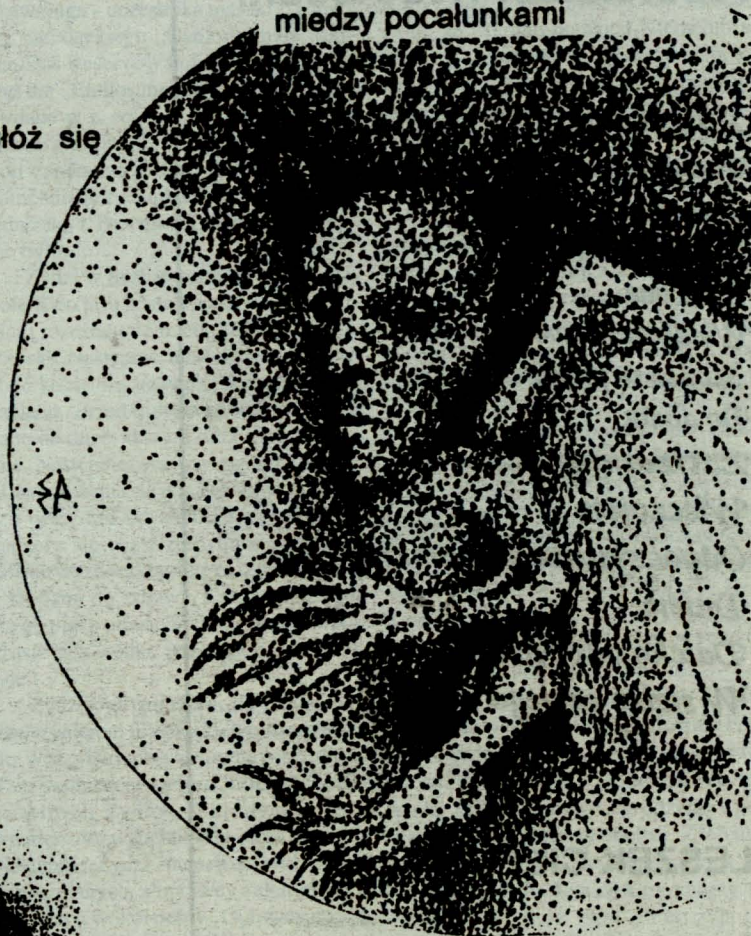
bukiety przynosi
i przykłada aksamitem do rany

wiesz kiedy czas ma znaczenie

tylko ty rozumiesz
nawet kiedy milczysz
o miłości

inni tylko myślą
że rozumieją
nawet kiedy mówią
że kochają

nasz czas
między pocałunkami



RYSZARD CHOJECKI

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

Na brzeg tego dnia,
na drugi brzeg życia.

Przez gonitwy za dobrem wszelakim,
pośpiech codzienny,
pod mieczem Damoklesa,
przez kalekie dialogi nasze,
byle jakie rozmowy,
zmęczoną szarość....

Przenieś wrażliwość na urok kobiety
- pieśń nad pieśniami.